

Robotnik z robotnikiem łatwo znajdzie wspólny język

W Krakowie przebywa pięciosałowa delegacja Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR. Jej członkowie, oprócz pełnienia ważnych funkcji partyjnych, pracują jako robotnicy w wielkich fabrykach i kopalniach ZSRR. Dlatego też głównym ich pragnieniem i celem wizyty były możliwości jak najlichniesze spotkania z polskimi towarzyszami pracy.

Wczoraj rano po złożeniu kwiatów pod pomnikiem W. I. Lenina goście udali się do HIL. Towarzyszyli im m. in.: sekretarz KK PZPR Józef Szczerkowski, radca ambasady ZSRR Lew Wachra-

Muzyka w Starym Krakowie

DZIŚ, 15 sierpnia, środa, godz. 19.30 — Sala Hoidu Pruskiego w Sukiennicach — Koncert inauguracyjny tegoroczny festiwal. Rozpocznie go występ Capelli Cracoviensis pod dyrekcją Jerzego Swobody. W programie utwory Mozarta, Haydna i Krzysztofa Mayera.

JUTRO, 16 sierpnia, czwartek, godz. 19.30 — Kapituła oo. Dominikanów, ul. Stolarska — w jednym z najpiękniejszych gotyckich wnętrz Krakowa wystąpi uważany za mistrza gry na violi da gamba Jordi Savall. Na program jego recitalu złożą się utwory J. S. Bacha, Abela i Hummela.

Polski „rekord” w tanecznym maratonie

W Białym Borze w woj. koszański, zakończył się 14 bm. maraton taneczny zorganizowany przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. Do maratonu zgłosiło się 32 pary z całego kraju, zaś w imprezie, która rozpoczęła się 9 bm. o godz. 18, wzięło udział 18 par. Para z Zielonej Góry: Beata Grabowska i Andrzej Gliwa, która przetrwała 100 godzin, poprawiła swój ubiegłoroczny rekord ustanowiony w Nowej Soli, a wynoszący 65 godzin tańca. (PAP)

Rzadko zdarza się taki połów. Wczoraj rano, jeszcze przed godz. 5, Kazimierz Pałusz, gdy wybierał się z wędką nad staw „Wspólnoty” na Dąbni, nie marzył nawet o takim karpku. Akurat było po pełni, pogoda dobra dla wędkarza, na powierzchni bardzo zimno, ale woda miała 20 st. C. Zarzucił tak jak zawsze Na radzieckim teleskopie, żyłka „plastik” 0,30, bez przyponu, hak nr 3. Na haku ciasto z kaszy manny. Najpierw złowił dwa małe karpiki, takie po 33 cm długości.

Prawdziwa ryba wzięta o godz. 9. Przez pół godziny oim Kazimierz walczył usiłując wyciągnąć olbrzymią rybę. Wokół zgromadził się tłum gapiów. Ludzie dopięknie bez niczyjej pomocy wyciągnął na piaszczystą mieliżnę olbrzymiego karpia. Wagi 8,30 kg i miał 70 cm długości.

Kazimierz Pałusz pracuje w Zakładzie Remontowym Maszyn Budowlanych przy ul. Mogińskiej, wędkowaniem zajmuje się od 2 lat, wcześniej tylko kibicował kolegom z zakładowego koła PZW. Sam miał w domu akwarium, potem założył ikuarium w pracy. Piękne rybki ułajają pracę wśród maszyn i żelaza.

Wczorajszy sukces pana Kazimierza jest pierwszym w jego wędkarskiej karierze. Wędkarz nie zna smaku mięsa rybiego, sam bowiem nie jada ryb, nawet na Wigilie. Na szczęście, smakoszami ryb są dwie siostry pana Kazimierza oraz 88-letnia babcia. Zjemy smacznie.

Na zdjęciu szczęśliwy wędkarz wraz z karpem olbrzymem. (ms)

Fot. ST. MAKAREWICZ

niejów i konsul generalny ZSRR Georgij Rudow. Krótki pobyt w Kombinacie rozpoczęli odwiedziny w Stalowni Konwertorowej i Walcowni Blach Karoseryjnych. Serdecznie witani przez hutników radzieccy robotnicy pytali o warunki życia i pracy załogi Kombinatu. Następnie spotkali się z oracownikami Huty. O swoim macierzystym przedsiębiorstwie Mińskich Zakładach Traktorych, opowiadał Jewgienij Klenchenko, od 35 lat pracujący tam jako ślusarz narzędziowy. Goście wysłuchali z zainteresowaniem wiadomości o Kombinacie.

Wizyta w Wytwórni Sprzetu Komunikacyjnego. Członkowie delegacji zwiedzili niektóre wydziały, ze szczególnym uznaniem przyglądając się prac operatorów nowoczesnych sterowanych numerycznie obrabiarek.

— Między robotnikami zawsze nawiąże się nie porozumienia — powiedział Władimir Tichomirow, tokarz precyzyjny z Elektromechanicznych Zakładów im. W. I. Lenina w Moskwie. — Przecież kiedy patrzę na wytwarzane przez was elementy wiem, że podobne wychodzą i spod mojej ręki.

Podczas przyjacielskiego spotkania z przedstawicielami załogi WSK goście i gospodarze wymieniali informacje na temat działalności.

(Dokończenie na str. 2)



Kierownikowi budowy Janowi Wietrzykowi zawdzięczamy, że znalezione dokumenty w całości dotarły do dyrekcji przedsiębiorstwa. Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ



Fot. ST. MAKAREWICZ

Cena 5zł

PL ISSN 0137-9011
Nr indeksu 35005

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XXXVIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 161 (11699)

Kraków, środa 15 sierpnia 1984 r.

Sensacyjne odkrycie przy ul. Grodzkiej 44

Archiwum VI Dywizji Armii Krajowej w Krakowie znaleziono za kominem

Podczas remontu kamienicy przy ul. Grodzkiej 44 pracownicy Przedsiębiorstwa Rewaloryzacji Zabytków odkryli dokumenty, które zapewne dawno już uznano za zaginione lub zniszczone. Kompleksowy remont zabytkowej kamienicy wymagał m. in. rozebrania starego komina na strychu.

Mistrz Marek Konopasek, murarz Stefan Janicki i pomagający im Wiesław Wątroba wysoko, tuż pod wieżą dachową, za kominem, zobaczyli ukrytą półkę, a na niej stertę starych papierów. Już po krótkiej chwili zorientowali się, że są to dokumenty z lat II wojny światowej, najprawdopodobniej należące do którejś z podziemnych organizacji bojowych.

Szybko więc, wszystko co niedługo ukryto w schowku, znalazło się na biurku dyrektora przedsiębiorstwa Wiesława Dudzika. Wspólnie z II sekretarzem POP PZPR ppłk. Teodorem Tomaszewskim i przewodniczącym Związku Zawodowego Mieczysławem Głowackim i Janem Wietrzykiem, kierownikiem budowy kamienicy, która przez 40 lat chowała taką tajemnicę, przeglądali pozostawione, lecz świetnie zachowane papiery. Różnego formatu, różnego rodzaju — w sumie kilkadziesiąt. Część pisana na maszynie, część piórem, inne ołówkiem lub kredką, ciemniutki bibułka z meldunkami, protokoły i potwierdzenia zakupów broni, rozliczenia finansowe, raporty z akcji i meldunki z przygotowań do akcji, informacje o

wykonaniu wyroków na gestapowcach i konfidentach, instrukcje bojowe, zapiski dotyczące spraw organizacyjnych, precyzyjne plany niemieckich obiektów wojskowych (m. in. koszar SS przy al. 3 Maja) i zdjęcia tych obiektów. Jest też „dzienniczek” — zapis życia oddziału, będący równocześnie swego rodzaju dziennikiem podawczym i rejestrem dokumentów. Jest też ponad 100 kennkart, część czystych, część dla konkretnych osób, ze zdjęciami. Nazwiska na kennkartach pokrywają się częściowo z nazwiskami w

(Dokończenie na str. 2)

Było to 15 sierpnia

- W 1769 r. urodził się Napoleon Bonaparte, cesarz Francji w latach 1804–1814; jeden z największych wodzów i polityków w historii świata.
- W 1771 r. urodził się Walter Scott, szkocki powieściopisarz okresu romantyzmu, autor takich powieści jak np. „Rob Roy”, „Ivanhoe” czy „Waverley”.
- W 1900 r. urodził się Jan Brzechwa, poeta, satyryk autor licznych utworów dla dzieci na czele ze słynną trylogią o dziejach profesora Ambrożego Kleksa.
- W 1945 r. utworzono Ligę Kobiet, masową organizację społeczną kobiet.
- W 1947 r. Indie, dawna azjatycka kolonia brytyjska, uzyskały niepodległość dzieląc się na dwa państwa: Indie i Pakistan.
- W 1960 r. dawna kolonia francuska w Afryce Zachodniej — Kongo Brazzaville — dziś Kongijska Republika Ludowa, uzyskała niepodległość.

(wi-gr)

Operetka Krakowska po tournée we Włoszech

Wczoraj, we wtorek 14 bm., powróciła do Krakowa z kilkunastodniowego tournée po Włoszech Operetka Krakowska. Był to pierwszy w ogóle — w z górą stułetnich dziejach krakowskiego teatru operetkowego — wyjazd pełnego zespołu: solistów, orkiestry, chórow, baletu, brzygady te-

chnicznej i administracyjnej (łącznie prawie 150-osobowego) na występy zagraniczne.

Ten pierwszy „bilet wizytowy” Operetki z Krakowa złożony został — wymagającej przebieg i wybrednej publiczności w miastach północnych i środkowych Włoch, a na reprezentacyjny spektakl wybrano „Barona cygańskiego” Jana Straussa. Ogromnym nakładem pracy krakowscy śpiewacy przygotowali te przedstawienia „eksportowe” w języku włoskim, co oczywiście wywołało szczególne zainteresowanie i aplauz włoskich widzów.

Przedstawienia „Barona cygańskiego” (Dokończenie na str. 2)

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w obszarze klina wyżowego. Zachmurzenie przeważnie małe i umiarkowane. Temp. min. nocą 9, maks. dniem 23 st. C. Wiatr słaby z kier. zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosi 91 proc.

dom Rudolfa Rometscha, przewodniczącego krajowego towarzystwa na rzecz składowania odpadów promieniotwórczych CEDRA, organizacji pozarządowej, pracującej dla władz szwajcarskiej, która od kilku lat prowadzi badania terenu w poszukiwaniu miejsc nadających się do deponowania odpadów pochodzących ze szwajcarskich siłowni atomowych.

• Członkowie lwieckiej organizacji „Światliści Szlak” dokonali masakry ludności cywilnej w miasteczku Sanchabamba, w stanie Ayacucho w Peru.

Z dalekopisu

zabijają 26 osób, w tym 15 dzieci w wieku 10–12 lat. Przypuszcza się, że mieszkańcy zabici zostali za odmowę przyłączenia się do organizacji.

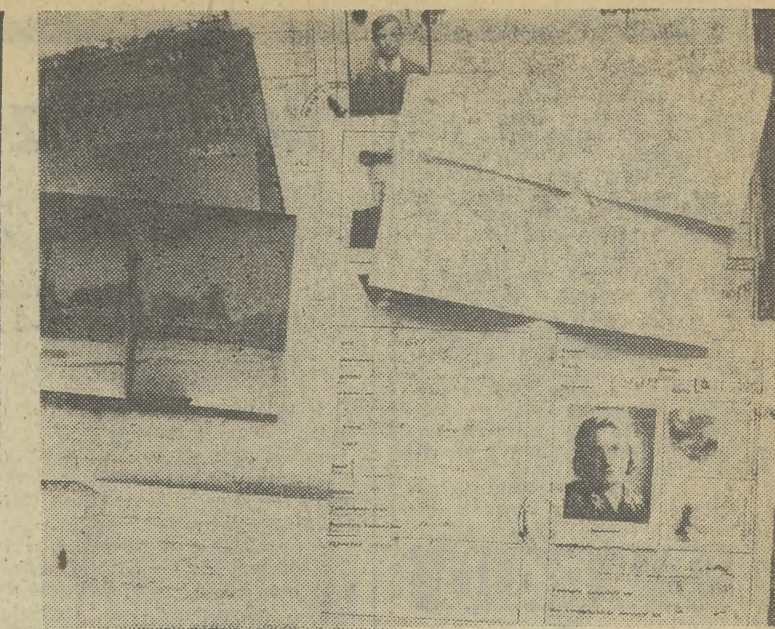
• Nadal utrzymuje się napięcie w górniczym mieście amerykańskim Lawrence, w stanie Massachusetts, gdzie doszło do rozruchów na wielką skalę między mniejszością hiszpańskojęzyczną, a większością anglofrancuskojęzyczną. 17 osób zostało rannych. Aresztowano ponad 50.

• Kontrowersyjności nikaraguańscy z ugrupowania „Ni-

karaguańskie Siły Demokratyczne” (FDN) napadły na posterunek milicji ludowej w prowincji Nueva Segovia usiłując opanować strategicznie wzgórze w rejonie miejscowości Telpaneca. Po trwającej 5 godzin bitwie zostali odparci. W ataku zginęło 9 milicjantów, a 19 zostało rannych.

• W przechowalni bagażu na dworcu kolejowym w Lyonie wybuchła bomba, powodując zniszczenia i panikę, jednak ofiar w ludziach nie było. Dwie osoby rzucone podmuchem na posadzkę zabrano do szpitala, by pomóc im wyjść z szoku. Do zamachu przynależały terrorystyczna organizacja „Ormian”, znana pod nazwą Asala.

• Trzy tysiące ludzi z czarnymi flagami przemarszowały ulicami Belfastu, aby zaprotęstować przeciw zastrzeleniu przez policję 22-letniego Seana Downsa, katolika, który uczestniczył w wiecu urządzonym przez partię Sinn Féin, uznawaną za polityczną skrzydło Irlandzkiej Armii Republikańskiej. Plastikowa kula policyjna uderzyła go poniżej serca. Downs jest 16 ofiarą śmiertelną kul plastikowych od chwili, gdy wprowadzono je w połowie lat 70-ych dla uśmierzenia rozruchów ulicznych i ścigania przestępców.



To tylko część archiwum znalezionego za kominem przy Grodzkiej 44. Fot. ST. MAKAREWICZ

WE WTOREK wieczorem zakończyła się w stolicy Meksyku Międzynarodowa Konferencja Ludnościowa. Po 9 dniach obrad uchwalono 2 dokumenty: „Plan działań światowych na przyszłe dziesięciolecie” oraz „Deklaracja ze stolicy Meksyku”.

RADA Bezpieczeństwa ustanowiła odbędzie jutro plenarne posiedzenie dla omówienia sytuacji w Republice Południowej Afryki. Rada zbiera się na prośbę grupy państw afrykańskich w ONZ, zaniepokojonych podejmowanymi przez RPA próbami utrwalenia porządków rasistowych.

ZE SWIATA

skich w tym kraju przy pomocy tzw. reform konstytucyjnych. „PROBLEM niemiecki nadal pozostaje otwarty” — oświadczył we wtorek rzecznik rządu w Bonn Peter Boenisch. Rząd federalny „obowiązuje preambuła ustawy zasadniczej”, nakazująca „zrealizowanie zjednoczenia Niemiec”.

OD DZIŚ brytyjskie polawiające min oraz amerykańskie helikoptery i jednostki pomocnicze przystąpią do akcji na Morzu Czerwonym w poszukiwaniu min, które tajemnicze ree rozmieściły na całym szlaku wodnym od południowego ujścia Kanału Sueskiego aż po wody Adenu.

Tragiczne wypadki

Niezwykle tragiczny wypadek miał miejsce w poniedziałek w późnych godzinach wieczornych w Szczecinie. Na ul. Zwierzynieckiej na łuku jezdni samochód „datsun” wpadł w poślizg, uderzając w słup i rozpadając się na dwie połowy. W wyniku wypadku trzech pasażerów samochodu: Dariusz K., lat 26, Zbigniew K., lat 25 oraz mężczyzna nie ustalonego nazwiska, bez dowodu — poniosło śmierć na miejscu, czwarty — Krzysztof D., lat 29 z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziony został do szpitala.

14 bm. w Warszawie o godzinie 8.40 jadący Trasą Łazienkowską od strony śródmieścia na wysokości Torwaru samochód ciężarowy marki „star” bez uprzedzenia zjechał na lewy pas, w wyniku czego do-

(Dokończenie na str. 2)



Demokraci zjednoczeni

Widoczni na naszym zdjęciu — kandydat Partii Demokratycznej na listopadowe wybory prezydenckie w USA — Walter Mondale (na pierwszym planie) oraz do niedawna jego główny rywal w walce o nominację — senator Gary Hart (w głębi) obecnie zjednoczyli się. W poniedziałek doszło bowiem do pierwszego od chwili lipcowej konwencji spotkania Mondale’a i Harta. Ten ostatni zapowiedział, iż uczyni wszystko, aby zwiększyć szanse wyborcze duetu Mondale-Ferraro. Obaj politycy krytycznie wypowiedzieli się również o niedawnym „dotwipie” prezydenta Ronalda Reagana, który w czasie nie emitowanej na antenie tzw. próby mikrofonowej przed swoim radiowym przemówieniem oświadczył: „Rodacy Amerykanie, mam przyjemność za-

komunikować wam, że właśnie podpisałem ustawę o wyjęciu spod prawa Rosji po wsze czasy i rozpoczęcia jej bombardowania za pięć minut”. Mondale krytykując to niefrasobliwe oświadczenie powiedział, iż prezydent zupełnie nie rozumie spraw o niestychającym znaczeniu dla kraju. I chociaż Biały Dom wystąpił z komunikatem, iż „żart” prezydenta był nie do publikacji, to jednak trudno przejść nad nim do porządku dziennego. Co prawda z ostatnich sondaży wynika, iż para Reagan-Bush ma na dziś 16-procentową przewagę nad duetem Mondale-Ferraro (54 do 38 proc.), to jednak tak niepokojąca wypowiedź prezydenta na pewno nadzarszypnęła jego popularność.

(Wi-Gr)

Fot. „Time”

Dyrektorzy! Nie bójcie się wynalazców

-Z wynalazcą podobno tak samo jak z poetą, nim się nie jest, nim się bowa. Ostatnio jednak jakby rzadziej niż dawniej... Co panowie, jako przedstawiciele prezydium Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji, sądzicie o tym zjawisku?

Mgr inż. ROMAN ANDRUCHOWYCZ: W 1982 r. zanotowaliśmy 5180 projektów wynalazczych, z których zastosowano 3445, co przyniosło ponad 905 mln zł efektów ekonomicznych. W 1983 r. dane te kształtowały się odpowiednio: 6238, 4085, 2,5 mld zł. Ta ostatnia liczba, ze względu na znaczny wzrost cen, nie jest zbyt miarodajna, ale postęp „w postępie” widać. Powyższe wyniki plasują województwo krakowskie na trzecim miejscu w kraju, po Warszawie i Katowicach.

— I lipca weszła w życie znowelizowana ustawa o wynalazczości wraz z aktem wykonawczym w postaci rozporządzenia Rady Ministrów. Jakże wnosi zmiany?

Mgr ZDZISŁAW KALISZEWSKI, prawnik: Ustawodawca stawia sobie trzy cele: dostosowanie prawa wynalazczego do zasad reformy gospodarczej, pobudzenie postępu technicznego i zwiększenie materialnego zainteresowania twórców.

Mgr inż. JÓZEF GUBAŁA: Stawki wzrosły średnio o 30 proc. za wynalazki i o 85 proc. za projekty racjonalizatorskie. Np. ktoś, kto dokonał wynalazku, który

przyniósł 500 tys. zł efektów ekonomicznych w ciągu roku, zarabiał na tym dotąd 55 tys. zł. Teraz dostanie 85 tys. W przypadku projektu racjonalizatorskiego — było 27,5 tys. zł, jest 60 tys. zł. Ponadto obecne wynagrodzenie za taki projekt wypłaca się przez 2 lata stosowania rozwiązania (przedeń przez rok), czyli zapłata rośnie jeszcze w dwójnasób. Za wynalazek — przez 5 lat.

Z. KALISZEWSKI: Jeżeli projekt wynalazczy związany jest z produkcją objętą zamówieniem rządowym lub niesie oszczędności surowców i energii, autor otrzymuje wynagrodzenie zwiększone o połowę. Jeśli dzięki zastosowaniu nowości ograniczony zostaje import albo wzrasta eksport, dodatek wynosi 70 proc. Zatem za nasz przykładowy półmilionowej wartości pomysł można zarobić łącznie 204 tys. zł (projekt racjonalizatorski) lub 722,5 tys. zł (wynalazek) przy założeniu jednakowych w każdym roku korzyści ekonomicznych ze stosowania pomysłu.

— Miejmy nadzieję, że te stawki dogonią inflację.

J. GUBAŁA: Ludziom zaczyna brakować pieniędzy i rozglądają się za źródłami dodatkowych zarobków. Twórcze myślenie musi popłacać. Warto dodać, że pieniądze za projekty wynalazcze wolne są od wszelkich podatków, w tym wyrównawczego.

— Zrodnie z nowym prawem za działalność racjonalizatorską uznaje się również zlepianie or-

ganizacji pracy. Jest to chyba absolutna nowość?

Z. KALISZEWSKI: Tak, z tym, że wynagrodzenie za takie opracowanie wynosi połowę zapłaty za równorzędny co do wyników ekonomicznych projekt racjonalizatorski o charakterze technicznym. Ponadto pomysł musi wiązać się bezpośrednio z procesem wytwarzania: produkcją, usługami.

— Czy może dotyczyć np. zmiany trasy autobusów miejskich, przynoszącej poprawę obsługi pasażerów i oszczędność paliwa?

Z. KALISZEWSKI: Sądze, że tak, choć wolabym poczekać ze szczegółową interpretacją tego zapisu ustawy.

— Dostajemy sporo listów z propozycjami zmian właśnie w pracy komunikacji. Czy ich autorzy mogliby wystąpić z nimi do MPK i na tym zarobić?

Z. KALISZEWSKI: Owszem, jeżeli uczynią to w trybie przewidzianym przez prawo, nadadzą pomysłowi formę projektu racjonalizatorskiego, zostanie on przyjęty i zastosowany.

J. GUBAŁA: I tu spotykamy kolejną nowość. O przyjęciu lub odrzuceniu rozwiązania decyduje obecnie wyłącznie racja gospodarcza, a nie, jak dotąd, przepisy Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Ostateczne słowo należy do dyrektora zainteresowanego przedsiębiorstwa. Od jego decyzji nie da, niestety, odwołania, lecz wszystko to przyspiesza załatwienie sprawy.

— Czyżbyśmy wprowadzali zwyżkę podobną do tych, które obowiązują w firmach rozwiniętego przemysłowo świata? Dziś pomysł, dziś pieniądze?

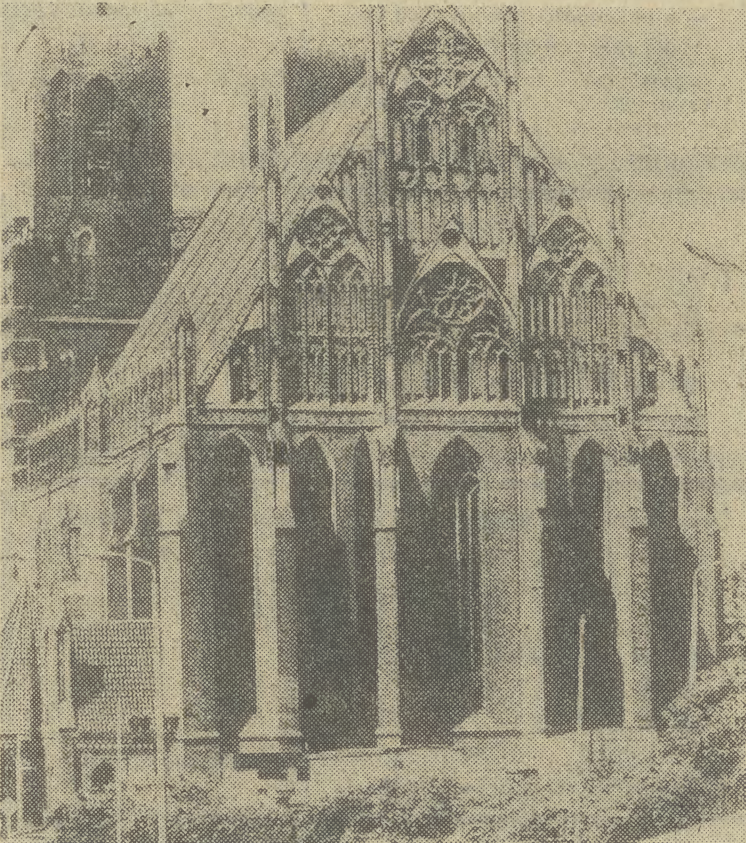
J. GUBAŁA: Jeszcze raz powtarzam, że bardzo wiele zależy od postawy kierownictwa przedsiębiorstwa. Oby stanowili je ludzie światli i odważni. Ustawa nie zapomina również o ludziach, którzy przyczyniają się do szybkiego zastosowania i upowszechnienia wynalazku, podwyższając nagrody za ich starania. Pracownikom uczelni, instytutów naukowych itp. przyznano dodatkową zapłatę za ewentualne wynalazki zawarte w pracach badawczych wykonywanych na zlecenie przemysłu.

Korzystanie z pomysłów podwładnych powinno być też bardziej opłacalne ich pracodawcom: przez zyski, które przynosi wdrożenie projektów, przez ulgi w podatku dochodowym oraz dzięki pewnym przywilejom kredytowym.

R. ANDRUCHOWYCZ: Obawiam się jednak, że i tak niektórzy menażerowie uznają, iż lepiej zatrudnić sprytnego kosztorysanta, który nabije kabze przedsiębiorstwa odpowiednio kalkulując ceny na jego wyroby, niż pociąć się nad nowatorskimi rozwiązaniami technicznymi i organizacyjnymi.

— Zaapelujmy więc: Dyrektorzy, nie bójcie się wynalazców!

Rozmawiał:
ADAM RYMONT



Jednym z cenniejszych zabytków NRD jest gotycki kościół Marii Panny w Prenzlau koło Neubrandenburga. Spalony podczas II wojny światowej obecnie został orestaurowany.
CAF-ADN

Nie ma większego lokalu rozrywkowego na Węgrzech, w którym nie można by zmieścić się z automatami. Wystarczy wrzucić dwu-, pięcio- lub dziesięci forintówkę i automat ożywa. Można pędzić samochodem wyscigowym i chociaż przez chwilę poczuć się jak Niki Laud. Można zasiąść za sterami odrzutowego samolotu. Można bć udział w wojnie powietrznej albo morskiej. Można w ciągu jednego wieczoru stracić nie tyle fortunę, co pieniądze dane przez rodziców na jakiś większy zakup, albo nawet stypendium.

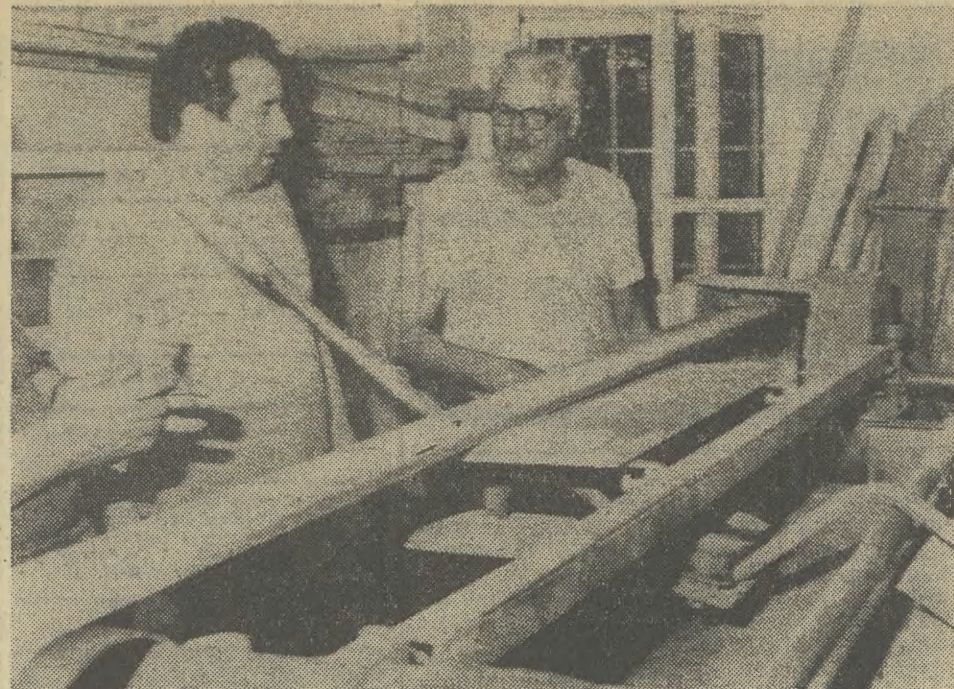
Automaty okupuje przede wszystkim młodzież. Ona to jest stałą klientelą salonów gry. Automaty przynoszą spore zyski. „Jednoreki bandyta” od czasu do czasu zacina się i sypie bilonem. Zdarza się to jednak niezwykle rzadko. Na tyle, że każda większa wygrana opisywana jest w gazetach. Niedawno znalazłem wzmiankę o uczennicy, która po wrzuceniu dziesięciu forintów, została obsypana bilonem, który podreperował skromny budżet całej rodziny. A przydało się to bardzo, bo zbliżał się sezon urlopowy.

Więcej jednak takich notatek nie będzie w węgierskiej prasie. Rada Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej podjęła uchwałę o wycofaniu wszelkiego rodzaju „jednorekich bandytów” z gier zrecznosciowych. Węgierska prasa określiła tę decyzję jako kontrowersyjną. Automaty na Węgrzech funkcjonują ponad dwa-

dziesiąta lat. Przez ten czas i komu nie wadziły i nagle...

Istvan Koeves z wydziału prawnego ministerstwa handlu wewnętrznego, komentując tę decyzję stwierdził, że rząd doszedł do wniosku, iż część gier i warunków, w jakich one się odbywają, nie mają nic wspólnego z kulturalnym spędzaniem czasu. Nie chodzi jednak o automaty rozwi-

niane gry zdecydowana większość ludzi traktuje jako rozrywkę, a nie hazard. Co się tyczy jednak automatów pieniężnych, rząd, podobnie jak w innych krajach, zabronił instalowania nowych i polecił zlikwidować istniejące. Mniej więcej jedna trzecia automatów pozostawała w rękach prywatnych lub eksploatowali je agenci. Dbali oni wyłącznie o zyski.



Fot.: JADWIGA RUBIS

Mistrz i uczeń

-Było nas w domu dziesięcioro. Ojciec był cieślą, więc pomyślałem, że może zostanę stolarzem. 30 lat temu przejechałem do Krakowa. Pracowałem w spółdzielni 16 miesięcy, ale niewiele się nauczyłem. Aż kiedyś przychodzi do mnie kolega i od progu woła: znalazłem dla ciebie w sam raz mistrza, który nauczy cię stolarstwa, jak się patrzy. No to ja oświadczyłem przesiowi, że idę do prywatnego rzemieślnika, bo tutaj niczego się nie nauczy. Przecież, stary stolarz, spójrz na mnie spod okularów i rzekł krótko: przeskocz! nie będę ci stawał.

Tak poznałem mistrza Wacława Kijowskiego.

Kijowski jest trochę onieśmielony wypowiedział swego wychowanka.

— No cóż, Julek Styra to jest stolarz. Od razu poznałem, gdy przyszedł do mojego zakładu. Ja też od dziecka czułem pociąg do stolarki. Początkowo chciałem uczyć się snycerki i rzeźbiarstwa, ale to nauka droga, rodziców, rolników spod Igołomi, nie stać było na taki luksus. Mając 16 lat zostałem więc uczniem w dużym zakładzie stolarskim, gdzie pracowało 30 osób i 15 uczniów — u Franciszka Najdera przy Krowoderskiej. Najder miał wszystkie maszyny stolarskie, ale nie dopuszczał do nich uczniów. Trzeba było zaczynać od sprzątania lokalu. U Najdera byłem 5 lat, potem u Ludwika Kotlarewskiego i jeszcze kilku innych, aż do wojny. Tak nauczyłem się stolarstwa. Wykonywałem różne odpowiedzialne roboty na zamówienia państwowe. Na przykład ozdobiłem szafy do Biblioteki Jagiellońskiej i do Domu Akademickiego „Rotunda”. Po wojnie zająłem pierwsze przy Czarnowiejskiej. Tam uruchomiłem warsztat. Cały czas robiłem sam, od rana do nocy, bowiem zamówień miałem w bród. Ale siedzieli dnieśli, że wykonuję pracę bez zezwolenia. Wykonywałem wówczas skrzynki do

maszyn do pisania dla Zarządu Miejskiego. Gdy prezydent Alfred Fiderkiewicz dowiedział się o moich kłopotach, z miejsca polecił wystawić mi zezwolenie na prowadzenie zakładu i tak tutaj jestem do dzisiaj, w tej samej piwnicy.

Julian Styra był jego pierwszym uczniem. Na początku Kijowski oświadczył: Pamiętaj, że rzemieślnik jest to rzekodziełnik, artysta w swoim fachu i takim masz być.

Teraz, po latach, Styra wspomina: Otrzymałem prawdziwie ojcowską opiekę, przekazał wszystkie umiejętności. Byłem dla niego prawdziwym partnerem w zawodzie.

Po otrzymaniu dyplomu czeladniczego Styra pracował w punkcie usługowym spółdzielni „Cis”, a następnie jako pracownik „Energoprzemu” na budowie piekarni koło Pardubic w Czechosłowacji. W 1972 roku wrócił do kraju i do... mistrza Kijowskiego. Znowu razem pracowali.

— Powierzano nam nietypowe roboty — mówi Kijowski. — A dla nas był to zaszczyt, jeśli zwracano się do nas, mówiąc: nikt tego tak nie potrafi jak wy. A teraz... niechciecie nam pomóc, że zagraniczni goście podejmowani w Sali Rycheńskiej w „Wierzyńku” chwala naszą pracę.

Cztery lata temu Julian Styra zdecydował się na otwarcie własnej pracowni. Komitet Osiedlowy poparł jego starania. Mieszkańcy nowych bloków w Bronowicach bardzo chcieli mieć własnego stolarza.

— Przed wojną było 300 zakładów stolarskich i miało było czterokrotnie więcej — mówi Kijowski. — Teraz zaś około 130. To znowu ciekawy wzrost, zwłaszcza, że teraz, gdy używa się lakieru zamiast polihury, Pracujemy o kilkanaście godzin na dobę, aby podobać zamówieniom. Uczniem się więc, gdy Julek założył własny zakład. Zre-

szta nadal współpracujemy ze sobą, nieraz wykonujemy wspólnie pracę.

— Czy na stolarstwie można się dorobić?

Kijowski i Styra śmieją się. — Z uczciwej pracy trudno dorobić się majątku — stwierdza Styra. — Ale można uzyskać pewną niezależność materialną. Nie mieszkamy jednak w willach, lecz w blokach, choć Kijowski pracuje w zawodzie 53 lata, ja zaś — 30. Mam dwa niewielkie pokoiki, ale za to piękny widok na... osiedle Widok.

Julian Styra pełni od niedawna funkcję marszałka Bractwa Kurkowego, do którego zresztą również należy jego mistrz, obaj zaś wpisali się doń przy okazji wykonywania wnętrza pomieszczeń Bractwa. Styra uważa, że Bractwo ma wiele do zrobienia dla wychowania młodych ludzi wchodzących do rzemiosła i handlu prywatnego.

RYSZARD DZIESZYŃSKI

Moda na nagość

Po otwartej niedawno w Hannoverze wielkiej wystawie malarskiej poświęconej tematowi „nagość”, a prezentującej akty autorstwa różnych artystów, zwłaszcza niemieckich, a także po takiej samej ekspozycji galerii Ursuli Wiedeneller w Zurychu, poświęconej jednak wyłącznie aktowi męskiemu — w Bazylei udośćniona została jeszcze jedna tego rodzaju wystawa. Jej aranżerem jest wybitny szwajcarski marszał Ernst Beyeler, właściciel sławnej bazylejskiej galerii noszącej jego imię (właśnie Beyeler jest głównym organizatorem trwającej obecnie w Bazylei wielkiej wystawy prezentującej rzeźbę XX wieku). Tytuł wystawy: „Nagość jako motyw”.

To, co udało się Beyelerowi zgromadzić na wystawie, zdumiewa i budzi podziw. Wszystkie bowiem prezentowane tam dzieła, to obrazy najwyższej artystycznej rangi — każdy z nich z osobna stanowiłby ozdobę każdej wystawy i obiekt zainteresowania godny trudów podróży! Oto niektóre tylko nazwiska malarzy — uznanych już za klasyków, jak i żyjących, ale już bardzo sławnych: Cezanne, Degas, Renoir, Bonnard, Matisse, Picasso, Braque, Miro, Dali, Magritte, Giacometti, Bacon, Klein, Baselitz, Fetting...

A więc, jak widać, są to dzieła najwyższej klasy, przykłady najrozmaitszych stylów i szkół, autorstwa artystów, których twórczość wypełnia całe rozdziały historii sztuki. Akt, temat ciała kobiecego, wszystkich, jak widać, fascynował, owocując jakże różnymi pod względem ujęcia, formy, warsztatu dziełami sztuki.

Nic więc dziwnego, iż wystawa w galerii Beyelera stała się wydarzeniem przyciągającym miłośników sztuki, dostarczającym bogatej materii dla rozważań na temat aktu w sztuce.

ANDRZEJ DZIERZANOWSKI

Tysiąc „jednorekich bandytów” eksmitowano z Węgier

(Dla „Echa” z Budapesztu)

jające zrecznosc, wyrabiające refleks, ustawione we właściwym otoczeniu. Te mogą być dalej eksploatowane, ale wyłącznie przez państwowe lub spółdzielcze przedsiębiorstwa. Automaty pieniężne są grami hazardowymi i niewątpliwie mają zły wpływ na młodzież. Większość „jednorekich” trafiła na Węgry w ostatnich dwóch latach. I w tym okresie namnożyło się wiele rozmaitych problemów, którym kier. położyła ostatnia decyzja rządu.

W prasie pojawiły się pytania: czy Totek, wysiści konne nie są grami hazardowymi? Władze mają nad nimi kontrolę. Dlaczego więc nie można w identyczny sposób czuwać nad automatami? I. Koeves wyjaśnił, że wspom-

niane gry zdecydowana większość ludzi traktuje jako rozrywkę, a nie hazard. Co się tyczy jednak automatów pieniężnych, rząd, podobnie jak w innych krajach, zabronił instalowania nowych i polecił zlikwidować istniejące. Mniej więcej jedna trzecia automatów pozostawała w rękach prywatnych lub eksploatowali je agenci. Dbali oni wyłącznie o zyski.

Krociowe dochody były poza jakakolwiek kontrolą władz finansowych. Tak dziwnie złożyło się, że większość automatów do rąk ich właścicieli trafiła jako prezenty przysyłane z Zachodu. Po prostu wybuchła tam epidemia obdarowywania Węgrów automatami do różnych gier. Daje to sporo do myślenia.

— Czy położenie kresu automatom — indagował I. Koeves — nie wpłynie na zahamowanie rozwoju prywatnej inicjatywy, której dwa lata temu stworzono szerokie możliwości rozwoju?

— Nie ma to jedno z drugim żadnego związku. Automaty to specyficzna forma działalności. Pozwalają ciągnąć zyski bez pra-

cy, bez żadnej działalności produkcyjnej, czy handlowej. To nie zgadza się z linią węgierskiej polityki gospodarczej.

— Czy nie można było całej sprawy załatwić przy pomocy podatków?

— Nie chodzi tylko o podatki. Bardziej o zły wpływ na młodzież. Co młodemu człowiekowi daje wrzucenie monet i czeka-

automaty mogą odsprzedać państwowym przedsiębiorstwom, mającym odpowiednie licencje.

— Inaczej potraktowano państwowych właścicieli pieniężnych automatów do gry, a inaczej prywatnych. Handlowe przedsiębiorstwo spółdzielcze „Skala” ma prawo do ich używania jeszcze przez kilka lat?

— „Skala” zawarła umowę ze szwajcarską firmą. Gdyby ją zerwała, musiałaby płacić odszkodowanie w twardej walucie. Stąd ten wyjątek.

— Co Pan sądzi o automatach do gier używanych za granicą?

— Podobne zakazy, jak u nas, wydane zostały we Francji, Szwecji. W Finlandii jest monopół państwowy. Co roku ogłasza się wysokość wpływów i cele, na które zostały one przeznaczone.

— Ile jest na Węgrzech automatów?

— Prawie 1 tys. „jednorekich bandytów” i ponad 3 tys. automatów zrecznosciowych. Te ostatnie będą mogły być eksploatowane wyłącznie przez państwowe, bądź spółdzielcze przedsiębiorstwa.

Cóż, prawie 1 tys. „jednorekich bandytów” eksmitowano z terenu Węgier. Jedno nie ulega wątpliwości, że Piotr Fronczewski ze swoją znakomicie wykonywaną piosenką o „jednorekim bandycie” urodzonym w Las Vegas nie zrobiłby w tej sytuacji kariery nad Dunajem.

„SPOŁEM” PSS Oddział Gastronomii w Krakowie,
ul. Dietla 64,

PRZYJMIE do PRACY

- PRACOWNIKA ze znajomością języków:
ANGIELSKIEGO, NIEMIECKIEGO I FRANCUSKIEGO
(tłumaczenie jadisłowskie).
 - PRACOWNIKA ze znajomością jednego z następujących
języków: **ANGIELSKI, NIEMIECKI, FRANCUSKI**
- Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych Kraków, ul. Dietla 64, II p. pokój nr 16, tel. 21-21-60

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Wypożyczenia Mieszkań w Krakowie, ul. Mogiła 40 sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód ciężarowy marki Żuk A07, rok produkcji 1973, stopień zużycia 80%, cena wywoławcza 109.200 zł oraz samochód osobowy marki Wolga Gaz 24, rok produkcji 1978, stopień zużycia 78% — cena wywoławcza 177.760 zł.

Przetarg odbędzie się w Biurze Transportu Przedsiębiorstwa w Krakowie, al. 29 Listopada 214, w dniu 29 sierpnia 1984 r. o godz. 10.

Tam też można oglądać samochody od dnia ukazania się ogłoszenia w prasie w godz. 10—14.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa w Krakowie, ul. Szpitalna 6, I piętro, w godz. 10—13.

W przypadku nie odbycia się I przetargu z powodu braku zainteresowanych kupnem, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zakład Doświadczalny OBRGChem „Chemkop” w Krakowie, ul. Wybickiego 7, ogłasza, że sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

1. samochód dostawczy marki Żuk A-11, rok prod. 1976 — skrzyniowy, stopień zużycia 75% — cena wywoławcza 160.000 zł
2. dźwignik hydrauliczny typ SDO-12,5 t, wys. podn. 1,5 m — cena wywoławcza 94.000 zł
3. 3 silniki używane od samochodu ZIL 131 — układ cylindrów V benzynowe-czterotaktowy-górnozaworowy — skok tłoka 95 mm średn. cylindr. 100 mm — poj. cylindr. 6 litr. moc maksym. 150 KM.

Przetarg odbędzie się w Krakowie w dniu 29 sierpnia 1984 r. o godz. 9 przy ul. Wybickiego 7.

Wadium w wys. 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Zakładu najpóźniej dzień przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu.

Informacji udziela Dział Gi. Mechanika, tel. 33-22-22 — wewn. 77.

Biuro Projektów Górniczych w Krakowie, ul. Lubicz 25, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje samochód marki UAZ 469B, nr silnika 00909218, nr nadwozia 389061, rok produkcji 1980. Cena wywoławcza wynosi 372.000, — zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 30.08.1984 r. o godz. 11 w Krakowie przy ul. Lubicz 25.

Samochód można oglądać w dniu 29.08.1984 r. w godz. 8—10 przy ul. Leksarskiej 3.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w kasie Biura w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Komenda Szkoły Chorażych Pożarnictwa w Krakowie, os. Zgody 18, sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód dostawczy Żuk A06B, nr rej. KRC-114K, rok produkcji 1983, po wypadku, zużycie 60%. Cena wywoławcza wynosi 211.200, — zł.

Przetarg odbędzie się 29.08.1984 r. o godz. 10, w świetlicy Szkoły, os. Zgody 18.

Pojazd można oglądać w miejscu przetargu od dnia 27 do 28.08.1984 r. w godz. 10—12.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Szkoły w Krakowie, os. Zgody 18, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W razie nie dojdęcia do skutku pierwszego przetargu, przetarg II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!

KOMENDA 13-51 OHP w KATOWICACH

w porozumieniu z Dyrekcją Fabryki Samochodów Małolitrażowych Zakład Nr 2 w Tychach

ogłasza dodatkowe przyjęcia

młodzieży w wieku 16—21 lat
do 13-51 OHP w Tychach, ul. H. Sawickiej 10, kod 43-100

KANDYDATOM ZAPEWNIĄ SIĘ, bezpłatne zakwaterowanie w pokojach 2—4-osobowych, całonocne wyżywienie, umundurowanie organizacyjne, opiekę lekarską.

Uczestnicy Hufca mają możliwość ukończenia szkoły podstawowej w ramach podstawowego studium zawodowego, możliwość kontynuowania nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej o kierunkach:

- ♦ MONTER SAMOCHODOWY
- ♦ BLACHARZ KAROSERYJNY
- ♦ MALARZ-LAKIERNIK

MOGĄ ZDOBYĆ DRUGI ZAWÓD:

- spawacza
- kierowcy
- operatora wózków
- robotnika wykwalifikowanego
- rolnika wykwalifikowanego

Płaca zgodnie z Układem Zbiorowym w systemie akordowym. Junacy z kat. zdrowia A-3 oraz bez szkoły podstawowej po ukończeniu Hufca będą przeniesieni do rezerwy.

Hufiec posiada do dyspozycji junaków: świetlice, boiska do gier zespołowych, sprzęt sportowo-turystyczny, muzyczny itp.

WARUNKI PRZYJĘCIA: dowód osobisty lub tymczasowy ze stałym miejscem zameldowania, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub ukończenia ostatniej klasy, fotografie 4 szt., książeczka wojskowa lub potwierdzenie rejestracji wojskowej, pisemna zgoda rodziców dla młodzieży do 18 roku życia potwierdzona przez Urząd Gminy lub Miasta, aktualne badania lekarskie, rzeczy osobistego użytku.

Dział Kadr FSM — Tychy, ul. Oświęcimska 401, kod 43-100, oraz Sekretariat Komendy Hufca przyjmuje kandydatów i odpowiadają na listy.

DO ZOBACZENIA W HUFCE, NIE ZWLEKAJ!

NAUKA

MATURA eksternistyczna systemem przyspieszonym — Rychlicki, tel. 33-75-24, g-18849

MATRYMONIALNE

„KAROLINA” kojarzy małżeństwa. Kontakty zagraniczne, 32-600 Oświęcim, skrytka 6. A-146

SZCZĘŚCIE samotnym przynosi Biuro Matrymonialne „EWA”, Gdańsk-6, skrytka 237.

KUPNO

TELEOBIEKTYW Cardinar do Werry — kupię. Tel. 34-34-48, po godz. 16. g-20186

SEGMENT pokojowy — kupię. Oferty 20144 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

PIEC gazowy 1,5—2 m³ kupię lub zamienię na PG-12. Tel. 66-86-14, g-20178

SPRZEDAŻ

KAROSERIE Fiata 125 p (po wypadku) — sprzedam. Tel. 44-87-83, g-18565

KOMPLET wypożyczalnia — sprzedam. Mazowiecka 117/95, w godz. 17—19. g-19108

125p, nowy lub Poloneza po 38 tys. — sprzedam. Mysłowice, tel. 206-01.

ZNACZKI polskie 1970—80 i starsze — sprzedam. Oferty 19025 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

2 PIĘKNE suknie ślubne (amerykańskie), z długim koronkowym welonem — sprzedam. Tel. 48-28-72, po 18.

ROWER dwuosobowy „Derby”, używany — sprzedam. Os. Zgody 11/27, po południu. g-19831

FIATA 125p, 1976/77 — sprzedam. Tel. 48-29-87. g-19823

MASZYNE dziewiarskie nr 5, korale prawdziwe (sieciska), gre telewizyjna — sprzedam. Tel. 48-24-33, wieczorem. g-19869

FLIZY zagraniczne — sprzedam. Tel. 48-31-02, po godz. 16. g-19890

NOwego Poloneza — zamienię na nową Skodę, najchętniej 120 L. Krzeszowice, tel. 206-96. g-19891

FIATA 1500, 1973, stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 11-43-50, wieczorn. g-19895

13-TOMOWA encyklopedia i Wielki Atlas Świata — sprzedam. Oferty 19328 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

FIATA 1250 1500 (1974 r.) — sprzedam. Tel. 11-52-26. g-19820

GOKART (kat. popularna) — sprzedam. Mysłowice, Średniawskiego 30.

STARE meble — sprzedam. Tel. 37-25-92, w godz. 18—20 lub oferty 19236 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SILNIK M. Perkins, nowy, z gwarancją — sprzedam. Oferty 19231 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

WTRYSKARKE — automat do 100 g wtrysk — sprzedam. Kraków-Prokocim Nowy, Winiarskiego 28/73, po 17. g-19248

SKRZYNIĘ biegów do Zastawy, nową — sprzedam. Tel. 44-23-31, po godz. 19. g-19078

ENCYKLOPEDIA 13-tomowa — sprzedam. Oferty 19953 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KOMPLETNY silnik Fiata 1500p, przebieg 90 000 km — sprzedam. Oglądać: Węgrze 215, gmina Zielonki. g-19961

OBRAZKI eleganckie — sprzedam. Tel. 11-07-84. g-19789

10 ULI z pszczołami — sprzedam. Anioł Władysław, Wieliczka, ul. Wiercień Polu 4/48. g-19748

ZAMIEŃ „Malakser”, prakę wirnikową i lodówkę, nowe — na zamrażarkę. Tel. 11-26-20, od 17—21. g-19738

PARĘ obracek, sygnet oraz zegarek złoty — sprzedam. Nowa Huta, os. Piastów 31/2. g-19736

FIATA 125p (nowy) — sprzedam. Oferty 19734 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SKODĘ 120, rok 1981 — sprzedam. Tel. 11-17-97. g-19803

MEBLE kalwaryjskie stare, szafa 3-drzwiowa i kredens — sprzedam. Ul. Kolejowa 9. g-19802

SZAFĘ lekarską — sprzedam. Tel. 44-56-26. g-19816

PRALKE automatyczną prod. ZSRR, gwarancyjna — sprzedam. Tel. 44-08-74. g-19814

TAPCZAN, amerykańskie (dwuosobowe), komplet mebli, lodówkę — sprzedam. Tel. 22-17-58. g-19809

VW 1200 — sprzedam. Tel. 34-46-75, godz. 19—22. g-19859

SYRENE 105 (po wypadku) — sprzedam. Słomiana 9/14. g-19872

GRZEJNIKI aluminiowe — sprzedam. Tel. 37-80-61. g-19877

STAR-28, rolniak, wywrotka — sprzedam. Edward Mach, Jadownik, k. Brzeska, woj. tarnowskie (na dole koło sklepu). te-16901

ULE Dadona z pszczołami — sprzedam. Zbigniew Oczko, 32-070 Czernichów 208. g-19906

LOKALE

MIESZKANIA, domy, kupno — sprzedaj — poleca pośrednictwo Janusz Chmura, Kraków, Basztowa 18/5, wtorki, czwartki 10-18. g-18328

STRZELCE Opolskie — M-3 superkomfortowe — zamienię na równorzędne w Krakowie — na bardzo dobrych warunkach. Oferty 19789 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

POSZUKUJE samodzielnego mieszkania. Tel. 33-01-74. g-19754

ZAMIEŃ pokój z kuchnią bez komfortu — na pojedynkę z wygodami, w centrum. Oferty 19679 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ZAMIEŃ garsonierę półkomfortową, centrum — na mieszkanie większe. Oferty 19403 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

OKAZJA! Zamienie mieszkanie własnościowe M-3 — na spółdzielcze lub kwaterynkowe, większe. Tel. 48-47-66, wewn. 418. g-19387

MALŻENSTWO z 3-letnim dzieckiem — poszukuje małego mieszkania, nieumeblowanego, komfortowego, w dzielnicy Krowodrza, na okres 2-3 lat. Możliwość czynszu z góry. Oferty 19379 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ZAMIEŃ pokój, kuchnię oraz garsonierę, superkomfortowe, os. Krowodrza — na 3 pokoje. Kraków 1, skrytka pocztowa 134. g-19414

MIESZKANIE własnościowe „Locum”, 50 m², telefon, w Mysłowicach — sprzedam. Przybyło Edward, Zakopane, Krupówki 25a/6, tel. 44-78.

ZAMIEŃ M-2 w Bieżanowie — na większe. Warunki do uzgodnienia. Oferty 19412 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KUPIĘ strych do adaptacji. Oferty 19475 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

DWA pokoje, kuchnia, superkomfortowe, Śródmieście, słoneczne — zamienię pilnie na pokój, kuchnię lub ładną garsonierę, centrum. Oferty 19455 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

PANIENKA pracująca — poszukuje niekierującego pokoju. Oferty 19439 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

STUDENTKA UJ — poszukuje pokoju, mieszkania. Oferty 19433 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

NOwy Targ — mieszkanie 3-pokojowe — zamienię na Kraków. Oferty 19498 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

NOwe mieszkanie własnościowe, superkomfortowe, słoneczne, 2-pokojowe, loggia, 45 m², w Nowej Hucie — sprzedam. Oferty 19499 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

DWA mieszkania w centrum (42 i 50 m²) — zamienię na jedno 3-4-pokojowe. Oferty 19532 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

FIUTOWSKI Janusz, zam. Czułów 237, zgubił prawo jazdy kat. ABT, wydane przez Urząd Gminy w Liszkach. g-19325

SUPERKOMFORTOWA garsoniera własnościowa przy ul. Friedleina — zamienię na duże mieszkanie nie-własnościowe. Oferty 19563 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

POSZUKUJE pokoju w centrum lub w pobliżu. Oferty 19601 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KOMFORTOWE dwa pokoje, 60 m², parter, w domu z ogrodem, spokojna lokalizacja, okolica ul. Wrocławskiej, z telefonem — zamienię na większe. Oferty 19614 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

POKÓJ, kuchnia, 49 m², balkon, Urzędnicza — zamienię na mniejsze. Oferty 19246 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

JAROSŁAW — centrum, 2 pokoje, kuchnia, 70 m² — zamienię na mniejsze w Krakowie. Oferty 18368 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KRAKÓW — 3 pokoje, około 65 m², śródmieście, telefon — zamienię na pokój z kuchnią. Tel. 11-65-65.

STUDENTKA poszukuje samodzielnego pokoju, garsoniery (z łazienką). Oferty 20643 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

NIERUCHOMOŚCI

PARCELE budowlane (teren Krakowa) kunie. Oferty 20419 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

BOCHNIA! Działki budowlane 3,5 i 13-arowe na Nowym Świecie — sprzedam. Kraków, Szlak 41/6. g-18117

ZGUBY

MAŁA suczka beżowa biała, włos kręcony, uciekła ze Schroniska, prosimy odprowadzić ul. Wioślarska 24, lub telefon 22-04-72.

USŁUGI

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Ryszard Grodzinski, tel. 44-97-11. g-15325

TEPIENIE insektów — Święch, tel. 44-78-84. g-18412

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Kruszek, tel. 48-58-38, po godz. 17. g-19504

DRZWI harmonijkowe, zabezpieczenie drzwi z komfortowym wykonaniem — Bochenek, tel. grzeszycelowy 11-22-03, po 16. g-18969

BOAZERIE montuje zakład usługowy — Wawrykiewicz, tel. 34-52-48.

CYKLINOWANIE i lakierowanie parkietów — Pawlik, tel. 22-63-43. g-18257

BEZPŁATNE cyklinowanie i lakierowanie parkietów. Zwarycz, tel. 44-53-54. g-14652

MONTAŻ anten TV z przystosowaniem do odbioru programu II z kanału 33 — Siapiński, tel. 44-87-58, w godz. 17-19. g-16268

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Bączkowski, tel. 48-53-73. g-18617

CZYSZCZENIE dywanów i tapicerki agregatem Vap — Makowski, tel. 48-09-52. g-30359

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — Geruszczak, tel. 11-82-19. g-18777

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, agregatem prod. RFN — Paciorek, tel. 48-32-97. g-17387

PRZEPROWADZKI — fachowo, solidnie, cały kraj — Warczyński, tel. 66-41-84, godz. 11-15. g-10075

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Roszczyński, tel. 48-21-92. g-16432

ZABEZPIECZENIE drzwi przed włamaniem, tapicerkę drzwiową, montaż zamków i inne usługi mieszkaniowe — oferuje Kachniarz, tel. 44-56-53. g-17810

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki nowym typem Vap — Marek, tel. 48-19-23. Zgłoszenia: 7-9 lub wieczorem. g-20383

RÓŻNE

PODEJME się przyjmowania zleceń na usługi. Tel. 48-47-66 wewn. 184 lub oferty 20564 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.



OKAZJA!

W dniach od 15 sierpnia do 30 września br.

20 proc. BONIFIKATY na:

wybrane (sztruksowe i denimowe)

spodnie renomowanych firm:

Rifle, Lee, Carrera, Wrangler

Szczegóły w sklepach PEWEX

ZAPRASZAMY!

URLOP z polisą PZU

Lato w pełni. Na szlaki turystyczne wyjechali motocykliści. Warto pamiętać, że motocykle nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu „AUTO-CASCO”

Proponuje Zawarcie Ubezpieczenia

dobrowolnego



AUTO-CASCO

W ramach tego ubezpieczenia PZU wypłaca odszkodowania za szkody wynikłe wskutek uszkodzenia, zniszczenia lub utraty pojazdu. Odpowiedzialnością objęte są szkody zaistniałe wskutek wypadków spowodowanych przez samych posiadaczy, a także szkody powstałe m. in. wskutek pożaru i zatopienia pojazdu, kradzieży motocykla (motoroweru) lub jego części.

Składka roczna za dobrowolne ubezpieczenie „AUTO-CASCO” motocykla i motoroweru jest niska i wynosi dla motocykli:

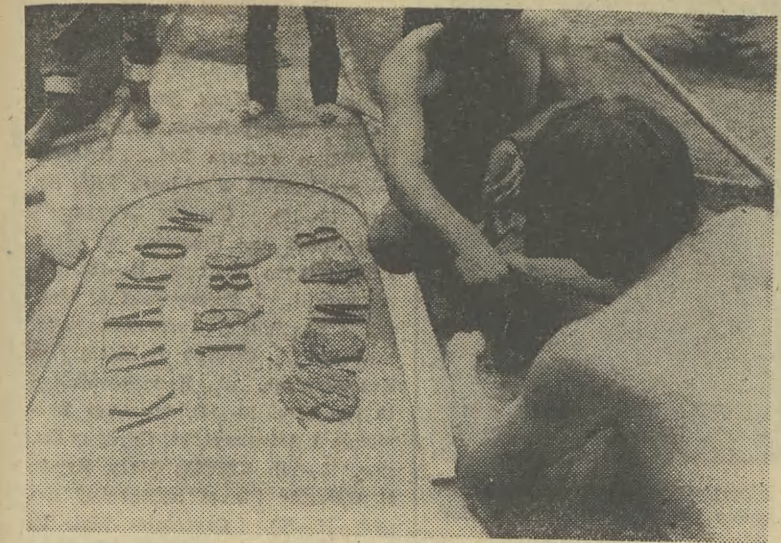
- | | |
|---|----------|
| — o pojemności do 125 cm ³ | — 300 zł |
| — o pojemności powyżej 125 do 250 cm ³ | — 350 zł |
| — o pojemności powyżej 250 cm ³ | — 400 zł |
| — dla motorowerów | — 200 zł |

Szczegółowych informacji w sprawie ubezpieczenia motocykli i motorowerów udziela Inspektorat PZU oraz pośrednicy ubezpieczeniowi, którzy służą radą i zawierają ubezpieczenia.

FIRMA POLONIJNA

poszukuje

- ♦ PRACOWNIKA na stanowisko zaopatrzeniowca ze znajomością branży ceramicznej i metalowej
- ♦ SZLIFIERZY kamieni jubilerskich



Pozostanie też po nich w cementie utrwalony napis: Kraków — 1984 — Kijów.

Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ

Gospodarka od stycznia do lipca

Krakowskie pod lupą statystyków

Wojewódzki Urząd Statystyczny opublikował dane dotyczące wyników gospodarczych, osiągniętych w naszym regionie od stycznia do lipca br. Oto garść najciekawszych danych.

W końcu I półrocza w województwie krakowskim mieszkało 1202 tys. osób z tego 738 tys. w samym Krakowie.

Przemysł. Wzrost produkcji w porównaniu z ubiegłym rokiem wyniósł 9,2 proc. Więcej wytworzono wyrobów walcowanych, kabli sygnalizacyjnych, farmaceutyków, mebli, drobiu białego, wyrobów spirytusowych (o 17,3 proc.) i mieszanek paszowych. Mniej natomiast wykonano ko-

ksu, surowki, stali surowej, nawozów azotowych i fosforowych, cementu oraz produktów uboju zwierząt rzeźnych. Największy spadek produkcji zanotowały Zakłady Przemysłu Tytoniowego i Krakowskie Zakłady Futrzarskie.

Przeciętne zatrudnienie osiągnęło 135,2 tys. osób i było o 2,3 tys. mniejsze niż w ub. r. Nie obsadzonych pozostawało 19 tys. miejsc pracy.

Wydajność pracy wzrosła o 11 proc. Przeciętne wynagrodzenie o 23,8 proc. i wyniosło 18 244 zł. Spadło wykorzystanie nominalnego czasu pracy (z 81,2 do 80,8 proc.).

Budownictwo. W tej branży pracowało prawie 70 tys. osób. Poza granicami kraju ok. 10 tys. W końcu lipca mieliśmy 1097 placów budów (z czego 12 o wstrzymanych robotach) wobec 985 w tym samym okresie 1983 r. W ciągu 7 miesięcy budowlani z przedsiębiorstw społecznych oddali do użytku 1330 mieszkań, czyli niespełna 43 proc. planu rocznego. Ogółem jednak wartość produkcji wzrosła w porównaniu do ub. r. o 13,9 proc.

Przeciętne wynagrodzenie w budownictwie wyniosło 16 558 zł miesięcznie i było wyższe o prawie 23 proc. niż w 1983 r. Wydajność pracy wzrosła o ponad 12 proc.

W końcu czerwca emerytury i renty pobierało z ZUS 225,7 tys. osób czyli o 9,2 tys. więcej niż przed rokiem. Przeciętna emerytura wynosiła w I półroczu 9 415 zł, a renta 6 700 zł.

Wkłady oszczędnościowe w końcu czerwca osiągnęły prawie 31 mld zł. (ar)

Krakowskie parki

W mroku Zielonego Jaru

Jeszcze jeden park w Nowej Hucie zasługuje na uwagę. Jest nim Zielony Jar ciągnący się środkiem głębokiego wąwozu od poudziarnickich fortyfikacji w os. Na Wzgórzach Krzesławskich po osiedle Na Stoku. Ten gęsto zadrzewiony teren stanowi zresztą nietypowe połączenie naturalnego lasu z zagospodarowaną na rekreację częścią parkową obejmującą głównie zbocza tego wąwozu.

Funkcję rekreacyjną mógłby spełniać z powodzeniem także las, ale pozostawiono go własnemu losowi. Stłoczona i nie pielęgnowana od lat zieleni drzew i krzewów, wiecznie panujący mrok i duża wilgotność nie zachęcają do spacerów. Brak tu zresztą wygodnych ścieżek, ławek nie mówiąc już o oświetleniu.

W upalne niedzielne popołudnie nie spotkałem tu żywej duszy — nie licząc bezpańskiego psa, który niezbyt przyjaźnie szczyrzył do mnie zęby. Widocznie uznał mnie za intruza w swoim „królestwie”, gdyż mimo tablicy informującej o zakazie wywożenia do lasu śmieci, pełno tu różnych odpadków, także pokonsumpcyjnych.

Co innego na stokach Zielonego Jaru i rozległej polanie. Tutaj mieszkańcy pobliskich bloków wynoszą leżaki, stoliki i krzesełka, spędzając wolny czas na świeżym powietrzu. Część polany zagospodarowano na ogró-

Po miesięcznym pobycie w Krakowie

Pozostawiają po sobie najlepsze wspomnienia

Dziewięćdziesiąt dziewcząt i chłopców, studentów pięciu radzieckich uczelni przyjechało w połowie lipca do Krakowa. Jeden miesiąc swych wakacji postanowili przeznaczyć na pracę przy obiektach Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Studenci z Politechniki Kijowskiej, jednej z największych uczelni w ZSRR, kształcącej 32 tys. studentów — pracowali w Collegium Maius, ale nie zastaliśmy ich już tam. Zwiezieli piasek pod wylewkę betonową odnawianego dziedzińca, naprawili schody, zrobili porządki i przeszli do pracy przy ul. Golebkiej 14—18.

NOTATKA KRAKOWSKA

DZIŚ O GODZINIE:

* 16 — NCK, pl. Centralny — Kino Letnie: projekcja filmu fabularnego dla młodzieży, która nie wyjechała na wakacje. Zgłoszenia grupowe — tel. 44-02-66 wewn. 238. Projekcja również 16 bm. o 16.00.

* 19 — CKS AR „ARKA”, al. 29 Listopada 50 — INTERCLUB — Dyskoteka. Również w czwartek o 19.

* 20 — SCK „ROTUNDA”, ul. Oleandry 1 — „INTERCLUB” — Rotunda — najnowsze przeboje i nagrania.

Konkurencja biur ogłoszeń

W Krakowie prawie na każdym przystanku, na ścianach wielu budynków znajdują się ogłoszenia: „Sprzedam dywan”, „Renomowany zespół muzyczny zagra na weselu”, „Zginal pies” itp. Kartki papieru przyklejone taśmą klejącą po kilku dniach pliwieją, stają się nieczytelne i tworzą nieestetyczny obraz. Ale ludzie, którzy przyklejają takie ogłoszenia jednocześnie nie chcą korzystać z usług biur ogłoszeń. Kroki zmierzające do likwidacji tej „anonsowej” plagi podjęto w Nowej Hucie. Ustawiono w kilkunastu punktach tablice, na których wszyscy chętni mogą przyklejać lub przypinać swoje ogłoszenia. W ten banalny sposób prawie zlikwidowano jedną ze „zmór” Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Czy nie można naśladować tego w innych dzielnicach Krakowa? (jer)

Sa. Aleksander Sidorowicz Psze-
nisznuik i jego czternastoosobowa gromadka. Aleksander jest kandydatem nauk, specjalistą budowy maszyn, jego podopieczni studiują w różnych wydziałach, ale wszyscy są z Ukrainy, tylko Katia przyjechała do nich z Leningradu. Teraz spacerujemy po dziedzińcach i oglądamy efekty ich pracy. Nie ma już gruzu, wywieziony. Na części dziedzińca obniżyli teren, wyrównali i posypali piaskiem. Uporządkowali drugi dziedzińiec i zaraz będą układać płyty. Jak się tu czują? Bardzo dobrze. Wszyscy sa po raz pierwszy w Polsce. Spotkali się z serdecznym przyjęciem, a Kraków, coż, przecież to historia Polski. Już tak dokładnie poznali miasto, że nie potrzebują przewodników.

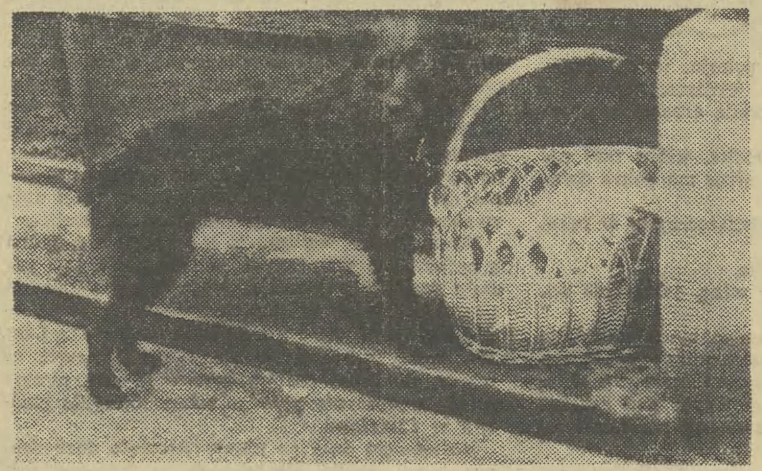
Podwórzec Instytutu Biologii Molekularnej jest jednym wielkim placem budowy. Tu pracują dwie grupy. Jedną z Kijowskiego Instytutu Inżynierów Lotnictwa (12 tysięcy studentów, najstarsza tego typu uczelnia w ZSRR, ma bowiem 50 lat), której przewodzi 38-letni Leonid Bratca, wykładowca, inżynier mechanik lotnictwa, a druga z Uniwersytetu Kijowskiego (niedawno cały Kijów świętował 150-lecie swego Uniwersytetu) pod kierunkiem 27-letniego Aleksandra Gricenki, doktoranta, zajmującego się cybernetycznymi modelami w gospodarce. Co zrobili? Najkrócej: 44 m wykupu pod ciepłociąg (głębokości 1,80 m, szer. 1,60 m) i umieścili w nim prefabrykaty betonowe, wywieźli ponad 60 wywrotek ziemi i gruzu, zasiali trawniki, umocowali krawężniki, wykarczowali kilka drzew, zrobili fundament pod pawilon gospodarczy. Wykonali robotę planowaną na dwa lata — mówią ich polscy opiekunowie. Już jest piętnasta. Składają narzędzia i idą do „Nawojki” na obiad. Jeszcze tylko Leonid Bratca biega po budowie i sprawdza, czy wszystko jest w porządku, a my rozmawiamy z Aleksandrem Gricenką, oczywiście po polsku. Polskiego nauczył się, bo interesuje go literatura i poezja polska, ma np. wszystkie dzieła Lema i to oczywiście w języku

Niepokojąca perspektywa

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni nie tylko nie nadąża z wycinaniem martwych drzew, ale także z usuwaniem (już wyciętych) z ulic i chodników. Dowodem tego może być pokaźna sterta suchych konarów i gałęzi leżąca od tygodnia obok wejścia do „Delikatesów” przy Rynku Kleparskim. Smutny to widok, a jeszcze smutniejsza refleksja, gdyż martwych drzew przybywa w Krakowie w zaskakującym tempie, co świadczy, iż mimo licznych wysiłków nie udało nam się dotąd zahamować degradacji przyrody w środowisku, w którym żyjemy. (aż)

Kto znalazł, kto widział czarnego pieska?

Pod koniec lipca zaginął czarny, podpalany mieszaniec, średniego wzrostu. Zrozpaczona właścicielka prosi naszych Czytelników o pomoc. Może ktoś widział, albo znalazł je „Kumora”? Informację prosimy przekazywać pod numer telefonu: 22-09-13.



Co prawda wilczurem to ja nie jestem, ale spróbujcie ruszyć...
Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ

Gdzie kiedy

15	SRODA
SIERPNIA	Maril Napoleona

TEATRY

KINA

Kijów 16.15, 19.15 Seksmisja (pol. 1. 15). Uciecha 15.30 Duch (USA 1. 15), 18, 20.15 Ucieczka z Alcatraz (USA 1. 15). Warszawa 15.30, 18.30 Poszukiwacze zaginionej arki (USA 1. 12), 20.30 Ucieczka z Nowego Jorku (USA 1. 18). Wolność 16.15 Młodziacy wspólnik (kanad. 1. 18 — pożegn. z filmem), 18, 20.15 Szpital Britannia (ang. 1. 18). Wanda 15.45, 18, 20.15 Tootsie (USA 1. 15). Mł. Gwardia — Studyjne 15.30, 20.15 Butch Cassidy i Sundance Kid (USA 1. 15), 18.30 Popiół i diament (pol. 1. 15). Wrzós (ul. Zamojskiego 50) 16 Synteza (pol. 1. 12), 18.30 Lata dwudzieste, lata trzydzieste (pol. 1. 15), 20.30 Dreszcze (pol. 1. 15). Świt (os. Teatrálne) 15.30 Unkas ostatni Mohikanin (rum. b.o.), 16.30, 19.15 Seksmisja (pol. 1. 15). Światowid (os. Na Skarpie) 16.30 Stopni (ang. 1. 12 — pożegn. z filmem), 18.30 Zemsta różowej pantery (ang. 1. 12 — pożegn. z filmem). 20.30 Wzgórze Zielone (j. 1. 18 — pożegn. z filmem). Mikro — KSF (ul. Dzierżyńskiego) 15.30, 17.45, 20.30 Hair (USA 1. 15). Pasaż (Pasaż Bielska) 15, 17 Głina czy lajdak (fr. 1. 15), 19.15 Miasto kobiet (wł. 1. 18). Podwawelskie (ul. Komandorów) 15.30 Chrzcziny (cz. 1. 12).

WYSTAWY MUZEA

Wawel — komnaty (śr. 12—17, czw. 10—15). Wawel zaginiony (śr. czw. 10—15). Skarbice i Zbrojownia (śr. czw. 10—15). Muzeum Katedralne (śr. czw. 10—15). Zamek i Muzeum w Piasekowskiej Skale (śr. czw. 10—15). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Współpraca polsko-radz. — tradycje, dorobek, perspektywy (śr. 9—17, czw. 9—16 wst. wol.). ul. Królowej Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina, Miejsca zesłań i emigracji pol. Lenina (śr. czw. 9—15). w Poroninie: Lenin na Podhalu (śr. czw. 8—16 wst. wol.). w Białym Dunaju (śr. 9—16, czw. niecz.). Muzeum Historyczne — Oddziały: Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (śr. 9—15, czw. 11—18). Franciszkańska 4: Kraków stary i nowy (śr. 9—15, czw. niecz.). Pomorska 2: Męczeństwo i walka Polaków w latach 1939—1945 (śr. 9—15, czw. 11—18). Wieża Ratuszowa, Rynek Gł. (śr. 9—14.30, czw. 11—18). SOK, Mikołajska 2: Akwarele H. Łoży (śr. czw. 10—16). Szolajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (śr. 10—16, czw. niecz.). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Galeria mal. i rzeźb (śr. 12—17.30 wst. wol., czw. 10—15.30). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonicza 9 (śr. 10—16, czw. 12—18). Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł. (Dokończenie na str. 6)

LOT nie odpowiada

Za szybą Biura Podróży PLL LOT przy ul. Basztowej widniejącej pisemne zawiadomienie, że pasażerowie, którzy wykupili już bilety mogą sprawdzić, czy lot nie został odwołany np. na skutek złych warunków atmosferycznych. Podano też numery telefonów, pod które można dzwonić w tej sprawie do biura miejskiego: 22-50-76 i 22-70-78 — do godz. 20. Obydwa telefony jednak milczą od godzin popołudniowych. Może to właśnie znak, że wszystko jest w porządku, a pasażerowie zamiast niepokoić personel biura, sami powinni się tego domyślić? (aż)

PROGRAM RADIOWY

PROGRAM I
Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 0.01.
16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Piosenki trochę zapomniane. 18.05 Gorący temat. 18.15 Nowości nie tylko z płyt. 19.20 Mini-recital. 19.30 Radio dzieciom — „O brzydkiej królewnie”. 20.10 Koncert zyczeń. 20.35 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.40 Opo wiadania pisarzy rumuńskich: A. Ivasiuc — „Piaki” — fr. 20.50 Jazz w pigułce. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Encyklopedia wielkich głosów. 22.25 Piosenka nie jest mi obca. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dla tych, co nie lubią rocka.

PROGRAM II
Wiadomości: 17, 19.30, 0.50.
16.00 Wielkie dzieła, wiele wykonawcy — Haydn 17.05—18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Klub Stereo. 19.35 Wieczorne refleksje. 19.40 Kreislera — kompozycje i transkrypcje. 20.00 Studio Festiwalowe — Sopot'84 — transm. z Opery Leśnej. 23.15 E. Caldwell „Bliisko domu” — fr. pow. 23.35 In-

PROGRAM III
Wiadomości: 16, 17, 18, 22.05.
16.30 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Informacje sport. 19.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: J. Stawiński — „Młodego warszawiaka zapiski z urodzin”. 19.30 Trochę swinga... 19.50 „W powstańczej Warszawie”. 20. Studio nagrań. 20.45 Klub Trójki: O rozwodach. 21. Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki (cz. 2). 22.15 W kręgu ballady. 22.45 Kurt Vonnegut: Mieszkanie Trafalmodori. 23. Zapraszamy do Trójki. 23.50 Ph. Roth — „Kompleks Portnoya”.

PROGRAM IV
Wiadomości: 16, 19.30, 23.50.
16.05 Leksykon piosenki krajów socj. 16.35 Widnokrąg. 17.05 Muzykowanie kameralne. 18.00 Magazyn moje hobby. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 Rodzina na świecie. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22.00 Interpretacje chopinowskie. 22.50 Lektury „Czwórki”. 23.00 Człowiek i nauka.

■ WISŁA w Sosnowcu

■ HUTNIK w Tychach

PILKARSCY kibice nie mają chwili wytchnienia. Dopiero co, kilka dni temu, obejrżeli pierwsze pojedynki o ligowe punkty, a już dziś czekają ich kolejne emocje. Odbędzie się bowiem druga seria spotkań ekstraklasy i III runda Pucharu Polski.

Zespół Wisły, który rozpoczął sezon od zwycięstwa nad Łódzkim Klubem Sportowym, zmierzy się tym razem z Zagłębiem w Sosnowcu. Dzisiejsi rywale krakowian nieźle zaprezentowali się w sobotniej inauguracji. Szczególnie za postawę w drugiej połowie meczu z Ruchem zebrał sporo pochwał. W efekcie wywodzi z Chorzowa cenny remis (2:2). Udanie zadebiutował 18-letni napastnik Jajęniak, ale ciężar gry spoczywał na Urbanie, Rycku, Śpiwakowi, i właśnie ze strony tych piłkarzy grozić będzie wiślakom największe niebezpieczeństwo.

Jeśliby oceniać szanse krakowian w pojedynku z Zagłębiem na podstawie formy jaką demonstrowali w sobotę, to trudno raczej o optymizm. Słabo spisywała się pomoc, z wyjątkiem przesuniętego do tej formacji Motyki. Nie potrafili wypracować sobie dogodnych pozycji strzeleckich obaj napastnicy: Banaszkiewicz i Wróbel. Dlatego wszystko wskazuje na to, że dziś wiele należeć będzie od dyspozycji wiślackiej defensywy, nawiasem mówiąc osłabionej, nie grają przecież Jalocha i Budka.

Reasumując, remis byłby sukcesem jedenastki „Białej gwiazdy” i takie zadania postawi zapewne przed swoimi podopiecznymi trener Edmund Zientara.

Program drugiej kolejki spotkań ekstraklasy jest następujący: Zagłębie — Wisła (sędziuje Józef Grzesin z Suwałk), Bałtyk — Lechia, Górnik Zabrze — Motor, Górnik Wałbrzych — Widzew, Legia — Lech, ŁKS — Radomiak, Pogoń — Ruch, Śląsk — GKS Katowice.

★

WSRÓD drużyn, które walczyć będą o awans do IV rundy Pucharu Polski znalazł się HUTNIK.

Już drugi raz z rzędu w tej edycji PP drużyna z Suchych Stawów wystąpi na boisku rywala. Po wyeliminowaniu BKS-u Bielsko losy wyznaczyły krakowianom innego III-ligowca, GKS Tychy, niegdyś firmę znaną na pił-

karckim rynku, dziś żyjąca tylko wspomnieniami z lat świetności.

Tyszanie w tegorocznych pucharowych bojach wygrali na wyjeździe z Piastem Cieszyń 7:0 i pokonali u siebie Odrę Wodzisław 1:0, a w niedzielę w pierwszym spotkaniu trzociogowym wygrali z Motorem w Przemyślu 3:0. Sądząc po wynikach znajdują się w niezłej formie, natomiast Hutnik nie zachwylił w remisowym meczu z Jagiellonią Białostok. Nie wyciągaliśmy jednak z tych faktów daleko idących wniosków.

(js)

Wystarczy tylko przyjść

Boccia, mini-golf czy gry telewizyjne?

WOJCIECH GĄSIENICA położył na trawie obok boiska osiem kul (4 czarne, 4 białe o średnicy ok. 10 cm) i jedną małą (średnica 4 cm) nazywaną pallino i zaczął objaśniać reguły gry:

— Narysowałem na boisku sześć pól. Grać w boccie może od dwóch do ośmiu zawodników. Nas jest czterech. Podzielcie się na dwie drużyny dwuosobowe. Każda drużyna dostaje 4 kule. Jeden z zawodników rzuca pallino na środkowe pole. Następnie każdy z zawodników rzuca kulami dużymi, tak aby jego kula była najbliżej pallina. No to gramy...

W ten sposób boccia zadebiu-

towała w Krakowie. Jest to bardzo sympatyczna gra rekreacyjna, choć w boccie rozgrywane są mistrzostwa Europy, a nawet świata.

Informowaliśmy już o OSiR „Krakowianka”, który organizuje codzienny wycieczek w Parku Jordana. W zeszłą sobotę oprócz nowości — boccie intruktory TKKF Wojciech Gąsienica i Urszula Adamus proponowali krokiet, mini-hokej, rzutki do tarczy, wysiłki na szczudłach...

Na przygotowanym placu do gry w mini-golfa czekało 8 pięć i tyle samo kijków. Kierowniczką „Krakowianki” pani Anna Kucińska wzięła pierwszy kijek. Obok placu stali ludzie i patrzyli.

— Proszę państwa może zagrać w golfa?

Wzięliśmy kiję i nakładamy pozostałych. Jeden z panów odmawia, odchodzi.

— Nie ma się czego krępować — zachęcamy ojca dwojga dzieci, który kręci głową i najwyraźniej ma ochotę również odejść. — Zagraj tato! — przekonuje ojca syn. I pan Antoni Kępsy bierze kij do ręki...

Mini-golf jest grą ogólnie dostępną w naszych sklepach sportowych. Kosztuje 780 złotych i być może cena, ale na pewno brak przekonania o walorach tej gry powoduje, że leży na półkach...

Graliśmy do 9 dołków. Pan Antoni Kępsy dopingowany przez dzieci wygrał zawody. Decydująca piłkę wbił jego syn — Waldek. Jeden z ofiarnych graczy Zygmunt Bojarowicz zaafektowany grą zgubił gdzieś w parku żonę. Uczestnikom nie przeszkodził nawet przelotny deszcz...

Nie licząc kolonii w rozrywkach wzięło udział nie więcej niż trzydziestu krakowian. Rodzice spacerowali z dziećmi, ale nie wykazywali chęci przyłączenia się do zabawy. Dzieci miały ładne ubranka, rodzice bali się, aby ich pociechy nie pobrudziły sobie tych ubranek...

Coraz rzadszy staje się widok dzieci i dorosłych grających w parkach, na podwórkach i skwerach w różnego rodzaju gry. Dziewczynki skaczą jeszcze, czasami przez gumę (dopóki mama nie przypomni sobie, że metr gumy do „niewymownych” kosztuje na tandencie 50 zł). Świetnie roz-

wijająca gibkość „zośka” leży gdzieś u ojca w kawalerskim pudełku z pamiątkami lat dzieciństwa — syn siedzi przed grą telewizyjną... A wystarczy tylko przyjść do Parku Jordana.

BOGUSŁAW NOWAK

Pod Wierchami

I kolejna lektura na wakacyjny wypoczynek. Tym razem książeczka Wiesława Albina Chmielewskiego „Tropy i ślady zwierząt”, czyli poradnik dla miłośników przyrody. Wydano ją Wydawnictwo PTTK „Kraj” w nakładzie 60 tys. egzemplarzy, cena 120 zł (drugie wydanie).

Wprawdzie w klauzuli zaznaczone jest, że książeczka przeznaczona jest dla bibliotek szkolnych, pedagogicznych, szkolnych kół krajoznawczych, turystycznych PTTK i kół Ligii Ochrony Przyrody to my jednak polecamy ją wszystkim wędrującym po szlakach turystycznych. Bo czyż nie przyda nam się informacja o życiu niedźwiedzia, skoro możemy go spotkać w Tatrach, albo ciekawostki o kozicach, jeżach, wiewiórkach, czy nawet kozach, psach i kotach. A jeżeli jeszcze dzieciom potrafimy zorganizować zabawę w terenie połączoną z tropieniem śladów, tak jak to czynili bohaterowie książek Maya, Setona czy Coopera, to okazać się że podręcznik ten będzie niezbędny.

A więc uzbrojeni w dodatkową lekturę, którą kupujemy w księgarni „Pod Wierchami” (pl. Wiosny Ludów 8) możemy zorganizować sobie i dzieciom ciekawy wypoczynek. Może faktycznie uda nam się wytropić wspaniałego jelenia! Zachęcamy do lektury i do wyprawy w teren. (dag)

TELEWIZJA

PROGRAM I

17.05 Program dnia
17.10 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka
17.20 DT — Wiadomości
17.30 „Maraton” — reportaż
18.00 „Na arenie” — film dok. prod. TV ZSRP
19.00 Dobranoc: „Pomysłowy Dobromir”
19.10 „Popielica” — film dok. prod. jug.
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Konkurs na orientację” — film prod. rumuńskiej
21.50 DT — Komentarze
22.05 Żniwa '84
22.15 Seans filmowy
22.45 Studio Sport — I liga piłki nożnej
23.35 DT — 24 godziny

PROGRAM II

17.20 Program dnia
17.25 Język angielski
17.55 Język rosyjski
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Śpiewnik domowy
19.20 Przeboje „Dwójki” na lato
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Przyjechała telewizja — „Z kwietnika wspomnień”
20.15 „Tam, gdzie pieprz rośnie” — „W poszukiwaniu Eldorado”
21.15 DT — Wydarzenia, telefon „Dwójki”
21.30 Gość letniego studia „Dwójki”
21.45 Szansa — program publ.
22.15 „07 zgłoś się” — „Brodna sprawa” — serial TP

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

(Dokończenie ze str. 5)

Dzieje Rynku Krak. (śr. 9—13, czw. 9—16). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud., Dzieła i twórcy ludowi w 40-lecie PRL (śr. czw. 10—15). Galeria „Przymat”, Łobzowska 3: Plastyka w filmie animowanym (śr. czw. 11—18). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Mal., rys. i grafika F. Topolskiego (śr. czw. 10—17). Dworek J. Matejki w Krzelawicach, ul. Kruczkowskiego 15 (śr. czw. 10—17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (śr. czw. 10—14). KMPiK, Mały Rynek 4: Galeria: Plakat kulturalny (śr. czw. 11—18). Czytelnia: Mal. R. Golińskiego (śr. czw. 10—20). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '84 cz. I (śr. czw. 9—19). Kopalnia Soli (śr. czw. 8—17). Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (śr. czw. 8—17). KDK, Rynek Gł. 27: Współczesna sztuka lud. (śr. czw. 14—18). KDK, Galeria 2, Rynek Gł. 27: Wyst. Grupy „Walor” — Nienadawa '84 (śr. czw. 14—18). Dom Polonii, Rynek Gł. 14: J. C. Welski — wyst. fotograf. (śr. czw. 12—16). Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: Kolekcja Grupy Krakowskiej (śr. czw. 11—17). Galeria, Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (śr. czw. 11—19). Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych (śr. czw. 11—18). Galeria Fotografia — Video, Solskiego 24: Stara fotografia (śr. czw. 11—18). Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37: Z. Grzywacz — Dwa akty (śr. czw. 12—18). Galeria „Plastyka”, pl. Szczepański 5: II Przegląd ceramiki krak. (śr. czw. 10—18).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998. Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64. Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarka 14: wypadki: tel. 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2: 66-69-99, ul. Teligi 6: 55-59-99, Krowodrza, ul. Piastowska 32: 33-39-99, Nowa Huta 44-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99. Niepołomice: 21-02-09, dla m. Niepołomice 198, Iwanowice 99, Skawina: 76-14-44, dla m. Skawiny 999.

DYŻURY SZPITALI:

Chir. Kopernika 40, przypadki urazowe: N. Huta, os. Na Skarpie 65. Chir. dzieci: Prokocim, Urolog. Wrocławska 1, Okulist. Kopernika 35. Laryng. Kopernika, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (całą dobę). Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8—15). Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta — Centrum A, bl. 4, Myślenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8—20). Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99. Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30—23.30, niedz. 8—22), tel. 22-95-78, 22-25-66. Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18). Poradnia Przedmażeńskie i Rodzinna, Rynek Gł. 6, I p. (pon. 16.30—18.30, śr. 17—19, piąt. 16—18). Telefon Zaufania 33-71-37 (16—22). Inf. Kulturalna, KDK, Rynek Gł. 27, p. 37, tel. 22-32-65 (13—17). Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiorów 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7—22). Pogot. Techn. „Polmozyty”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6—22). Inf. o usługach „Eureka”, Dom Towarowy, Wiślna, tel. 22-98-22, wew. 38 (10—15.30).

APTEKI

Rynek Gł. 42, Długa 88, Pstrowskiego 27, Kozłówek. Kazimierza Wielkiego 117, Nowa Huta — Centrum A, os. Kazimierzowski.

różne

Zoo (Lasek Wolski) 9—18
Ogród Botaniczny (Kopernika) 9—19
Rejs statkiem po Wiśle do Bielan 9. 11. 13. 15. 17.
Wesołe miasteczko (Małe Błonia) 10—20.

Notatnik sportowca

PILKARZE Wawelu wygrali turniej piłkarski, zorganizowany przez LZS Sułków. Wojskowi pokonali drużynę gospodarzy 2:0 i Węgrzcanek 2:1, natomiast pojedynku Sułkowi z Węgrzcaną zakończył się remisem 2:2.

CAŁY dochód — 1802 zł z towarzyskiego meczu piłkarskiego Radziszowianki z Wilgą Koźmice Wielkie przeznaczono na fundusz ratowania zabytków Kopalni Soli w Wieliczce. Wynik spotkania 3:3 (0:3).

Minister podał mu paczkę z tytoniem, napoczętą, i sam zapalił fajkę, której po chwili pozwolił zgasać.

— Musiał pan być zaskoczony, kiedy żona pana powiedziała...

Próbował nawiązać rozmowę, nie był zadowolony z takiego wstępu. To, co się stało, było dość ciekawe. W biurze, spokojnym i ciepłym, siedział dwóch mężczyzn tej samej postury, w tym samym mniej więcej wieku, którzy obserwowali się nawzajem, nie próbując tego przed sobą ukryć. Powiedzieliby ktoś, że odkrywali w sobie podobieństwo, że byli tym zaintrygowani i wahali się, by rozpoznać w sobie niejako braci.

— Niech pan posłucha, Maigret. Właściwie nie ma co owijać rzeczy w bawelno. Znam pana tylko z gazet i z tego, co o panu opowiadają.

— Ja również, panie ministrze.

Point zrobił ruch ręką, jak gdyby chciał powiedzieć, że ten tytuł, w tym miejscu, między nimi jest niepotrzebny.

— Znalazłem się w tarapatkach. Nikt do tej pory o tym nie wie, nikt tego nie podejrzewa, ani mój premier, ani nawet moja żona, która zazwyczaj orientuje się we wszystkich moich poczynaniach. I właśnie do pana się odwołuję.

Na chwilę odwrócił wzrok, pociągnął fajkę, jak gdyby zakłopotany tym, co w jego ostatnim zdaniu mogło uchodzić za pochlebstwo, banalne albo wyrachowane.

— Nie chciałem uciekać się do drogi hierarchicznej i zwracać się do dyrektora Policji Kryminalnej. To co robię, nie ma charakteru służbowego. Pan nie miał absolutnie przychodku do mnie, podobnie jak nie ma pan obowiązku mi pomagać.

Wstał z westchnieniem.

— Napije się pan kieliszeczek?

I z miną, która mogła uchodzić za uśmiech, dodał:

— Niech pan się nie obawia. Nie próbuję pana kupić. Tak się składa, że dziś wieczór, naprawdę potrzebuję kropelki alkoholu.



Przeszedł do sąsiedniego pokoju, wrócił z napoczętą butelką i dwoma kieliszczykami bez nóżki jak te, w których podają alkohol w oberżach na wsi.

— To zwykła wiejska wódka, którą mój ojciec pędził na jesieni. Ta właśnie ma dobre dwa-dziesiąt lat.

Przeglądali się sobie, z kieliszczykami w ręku.

— Pańskie zdrowie.

— Pańskie, panie ministrze.

Tym razem Point zrobił minę, jakby nie dosłyszał ostatnich słów.

— Jeżeli nie wiem, od czego mam zacząć, to nie dlatego, że czuję się zakłopotany przed panem, ale po prostu trudno mi opowiedzieć tę historię w sposób klarowny. Czyta pan gazety?

— Wczoraj, kiedy przestępcy pozwalają mi korzystać z wolnej chwili.

— Słodzi pan politykę?

— Nie za bardzo.

— Wie pan, że nie jestem tym, kogo nazywają politykiem?

Maigret potakująco skinął głową.

— To dobrze! Oczywiście, orientuje się pan, że w Clairfond wydarzyła się katastrofa?

Tym razem, Maigret nie mógł pohamować wstrząsu i jakaś wściekłość, jakaś nieufność musiała pojawić się na jego twarzy, gdyż jego rozmówca pochylił głowę i ciszył głosił:

— Niestety, o nią właściwie chodzi.

Przed chwilą, jadąc metrem, Maigret usiłował odgadnąć, o czym minister chciał rozmawiać tak poufnie. Nie przyszła mu na myśl afera Clairfond, o której przecież od miesiąca szumiały wszystkie gazety.

Sanatorium Clairfond, w Górnej Sabaudii, między miasteczkami Ugines a Mégève, na wysokości ponad tysiąc czterysta metrów, było jedną z najbardziej spektakularnych budowli po wojnie.

Maigret nie mógł sobie przypomnieć, kto lanował pomysł zbudowania zakładu dla dzieci, żyjących w największym niedostatkach, na podobieństwo nowoczesnych sanatoriów prywatnych, gdyż sprawa została zrealizowana wiele lat temu. Dużo się o tym mówiło, w swoim czasie. Niektórzy widzieli w tym przedsięwzięcie czysto polityczne i na ten temat trwały pasjonujące debaty w Zgromadzeniu Narodowym. Mianowano nawet komisję specjalną, dla przeanalizowania do gruntu projektu, który, przez długi czas zwalczany, w końcu doprowadzono do skutku.

Miesiąc temu, wydarzyła się katastrofa, jedna z najbardziej tragicznych w historii. Śniegi zaczęły topnieć w okresie, jakiego nie pamiętali nawet najstarsi. W górach wezbrały strumienie, tak samo stało się z podziemną rzeką Lize, tak mało znaczącą, że nie figuruje nawet na mapie, niemniej jednak rozzerwała ona nierzemiła, fundamenty jednego całego skrzydła gmachu w Clairfond.

Następnego dnia po klesce wszczęto dochodzenie, wciąż jeszcze nie zakończone. Eksperci różnili się w ocenie sytuacji. Gazety tym bardziej i każda z nich, w zależności od politycznego zabarwienia, broniła odmiennej tezy.

Zawalił się jeden z budynków. Zginęło sto dwadzieścia ośmiu dzieci. Inne budynki ewakuowano w pośpiechu.

Po chwili ciszy, Maigret mruknął:

— Pan przecież nie wchodził w skład rządu, gdy budowano Clairfond, prawda?

(Dalszy ciąg nastąpi)

(3)